

TRANSKRYPCJA
ROZPRAWY PRZED TRYBUNAŁEM KONSTYTUCYJNYM
z dnia 20 listopada 2025 r.
w sprawie o sygn. Kp 2/24

Rozprawie przewodniczy Sędzia TK Bogdan Świączkowski.

Przewodniczący:

Kontynuujemy rozprawę przed Trybunałem Konstytucyjnym w pełnym składzie Trybunału w sprawie wniosku Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, złożonego w trybie art. 122 ust. 3 Konstytucji, o zbadanie zgodności:

- 1) ustawy z dnia 12 lipca 2024 roku o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa w całości z art. 7 w związku z art. 4 ust. 2 w związku z art. 104 ust. 1 w związku z art. 96 ust. 1 Konstytucji;
- 2) art. 2 ust. 2 ustawy powołanej w pkt 1 z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w związku z art. 32, art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17) oraz w związku z art. 10 ust. 1, art. 178 ust. 1, art. 173 i art. 7 Konstytucji;
- 3) art. 3 ustawy powołanej w pkt 1 z art. 2 oraz art. 187 ust. 3 w związku z art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji;
- 4) art. 1 pkt 3 ustawy powołanej w pkt 1 w zakresie dodawanych art. 111 ust. 8-10 oraz art. 11t ust. 1-4 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o Krajowej Radzie Sądownictwa z art. 184 w związku z art. 177 oraz w związku z art. 183 ust. 2 i art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Na rozprawę stawili się: w imieniu wnioskodawcy – Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – Pan Profesor Dariusz Dudek, doradca Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W imieniu Sejmu nikt się nie stawił. Sejm o terminie rozprawy powiadomiony prawidłowo. W imieniu Prokuratora Generalnego nie stawił się nikt; Prokurator [Generalny] z dniem 2 czerwca 2025 roku poinformował Trybunał, że nie weźmie udziału w rozprawie przed Trybunałem Konstytucyjnym w niniejszej sprawie. Jest to oczywiście rzecz dla nas żenująca, niespotykana, ale niestety od dłuższego czasu zarówno przedstawiciel Sejmu jak i Prokuratora Generalnego unika wykonywania swojego konstytucyjnego obowiązku. Do udziału w postępowaniu, na podstawie art. 72 pkt 4 ustawy z 30 listopada 2016 roku o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, wezwana została Krajowa Rada Sądownictwa, w imieniu której stawili się sędziowie: Doktor Anna Dalkowska oraz Doktor Maciej Nawacki. Pełnomocnictwa w aktach.

Rozprawa jest protokolowana w pomieszczeniu technicznym. Ponadto Trybunał informuje, że rozprawa transmitowana jest w Internecie. Trybunał przypomina, że rozprawa z dnia 5 czerwca 2025 roku została odroczonej po wysłuchaniu stanowiska pełnomocnika wnioskodawcy oraz przedstawicieli doproszonej do udziału Krajowej Rady Sądownictwa. Czy w obecnym stadium postępowania uczestnicy postępowania mają wnioski formalne?

Pan Dariusz Dudek:

Dziękuję, nie zgłaszam.

Pani Anna Dalkowska:

Ja również dziękuję, nie zgłaszam.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. W związku z tym członkowie składu orzekającego będą kierowali pytania do przedstawiciela uczestnika postępowania oraz Krajowej Rady Sądownictwa, wezwanej do udziału w postępowaniu. Czy ktoś z Sędziów ma pytania do wnioskodawcy oraz do uczestników postępowania w niniejszej sprawie? Bardzo proszę, Pan Sędzia Jakub Stelina.

Sędzia Jakub Stelina:

Ja bym chciał zapytać Pana Profesora o samą konstrukcję wniosku Prezydenta, ponieważ we wniosku w pierwszym punkcie Pan Prezydent zakwestionował jakby tryb uchwalenia uchwały, a potem jakby nie czynił żadnego trybu warunkowego, tylko od razu przeszedł do zarzucania poszczególnym przepisom tej zaskarżonej ustawy niezgodności z Konstytucją. Chciałem zapytać, z czego to wynika, bo przecież ten wniosek o, jakby, uznanie niezgodności całej ustawy właściwie konsumuje te wszystkie pozostałe rzeczy. I rozumiem, że gdyby to było warunkowo ujęte, w tym sensie, że jeśli Trybunał by nie uznał tego zarzutu z punktu pierwszego, no to wtedy sens miałoby rozpatrywanie tych pozostałych zarzutów. Więc, jakby, skąd taka konstrukcja wniosku i skąd brak tego trybu warunkowego?

Pan Dariusz Dudek:

Wysoki Trybunał Konstytucyjny, nie ma tu żadnego przypadku ani błędu. O ile sięgam pamięcią, raz jeden Pan Prezydent Andrzej Duda sformułował zarzuty w taki sposób, jak Pan Sędzia, Pan Profesor był uprzejmy to określić, taki „warunkowy” – dotyczyło to zgromadzeń cyklicznych. To [była] pierwsza sprawa z wniosku Prezydenta, Pana Andrzeja Dudy, do Trybunału i tam rzeczywiście była taka formuła, gdyby Trybunał nie podzielił zarzutu pierwszego wówczas były jeszcze dwa sformułowane. Jak to Trybunał rozstrzygnął, to już pominiemy. Nie ma tutaj żadnego błędu. Wnioskodawca zakwestionował zarówno aspekt proceduralny, jak i merytoryczne przepisy tej nowelizacji. Przy czym chcę

podkreślić, że zarzuty dotyczące w szczególności naruszenia zasady suwerenności narodu poprzez procedowanie w Sejmie pod nieobecność bezprawnie, to jest sprawa niewymagająca dowodów, wykluczonych dwóch posłów: Pana Kamińskiego i Wąsika – ten zarzut dotyczy właśnie aspektu proceduralnego. Jest on bardzo szczegółowo na trzydziestu kilku stronach uzasadniony, podaje też wnioskodawca trzydzieści kwestii faktycznych i prawnych z tym związanych, dokładnie tyle – policzyłem to jeszcze raz wczoraj. Natomiast nie poprzestaje na tym. Ja podkreślam ciągle, że ma pewien walor dydaktyczny nie tylko z racji obecności studentów dzisiaj na sali rozpraw, czy śledzenia przez publiczność, opinię publiczną, przebiegu rozpraw przed Trybunałem, ma, jestem o tym przekonany, orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego istotny walor dydaktyczny, jakkolwiek adresaci tych rozstrzygnięć nie zawsze reagują w sposób taki jak wynika z Konstytucji, nie honorują charakteru, właśnie, orzeczeń Trybunału, które mają walor ostateczności i powszechną moc obowiązującą, ale *dum spiro, spero* – nie należy tracić nadziei, że może jednak przyjdzie refleksja także po stronie dzisiaj rządzących i twórców prawa. Proszę Trybunału Konstytucyjnego, konieczne było w przekonaniu wnioskodawcy i podzielałam to przekonanie w pełni, wykazanie tych mankamentów merytorycznych. A jakie to są mankamenty merytoryczne? Są trzy, o których szeroko na tamtej czerwcowej rozprawie była już mowa.

Pozbawienie biernego prawa wyborczego do przyszłej KRS w świetle nowelizacji około 3000 sędziów powołanych od roku [20]18, odkąd rozpoczęła działalność Krajowa Rada Sądownictwa z udziałem 15 sędziów wybieranych przez Sejm na mocy nowelizacji z 8 grudnia 2017 roku, a pierwsza kadencja Krajowej Rady [Sądownictwa], o ile dobrze pamiętam, rozpoczęła się 6 marca 2018 roku. Otóż takiego typu unormowanie, które pozbawia biernego prawa wyborczego taką rzeszę sędziów, nazywanych czy przezywanych, neo-sędziami powołanymi na wniosek tzw. neo-KRS, jest uderzeniem nie tylko w tę grupę zawodową, ale także w kompetencje i skuteczność wykonywania kompetencji prerogatywnych Prezydenta. Ta, zaiste schizoidalna postawa towarzyszy nam już od dawna, co najmniej od roku 2019, w szczególności od [20]20, kiedy niepełny skład Sądu Najwyższego, niecałe trzy Izby, podjęły słynną uchwałę, która była zarzewiem sporu kompetencyjnego i rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego. A zatem nie mógł Pan Prezydent pozostawić, przemilczeć tej okoliczności. Proszę zważyć, że właściwie wszystkie spory kompetencyjne dotychczas rozpoznawane przez Trybunał, a pierwszy był już ponad 16 lat temu, był z udziałem Prezydenta, ale ostatnie dotyczą właśnie styku kompetencji Prezydenta i władzy sądowniczej. Dlatego jest wyrazem pewnej konsekwencji Prezydenta, wnioskodawcy w postępowaniu, że ten mankament nowej regulacji,

już nie takiej nowej, bo mamy jeszcze nowszą zapowiedzianą ustawę nowelizującą Krajową Radę Sądownictwa, z podobnym błędem zresztą, a zatem nie można było tego [mankamentu] pozostawić niezauważonym i gdyby Pan Prezydent nie zaskarżył, oznaczałoby to jakieś swoiste przyzwolenie, a na to zgody być nie może, na tego rodzaju działania.

Kolejny zarzut dotyczący przerwania kadencji obecnie funkcjonującej Krajowej Rady Sądownictwa był także konieczny z uwagi na wartość konstytucyjną jaką stanowi kadencja organów konstytucyjnych, w tym Krajowej Rady Sądownictwa. To było oczywiste, że Pan Prezydent zakwestionuje to rozwiązanie ustawy. Nie jest zakwestionowana cała ustawa w znaczeniu błędu, jakoby błędnego rozwiązania w każdym elemencie, nie, tak nie jest.

No i wreszcie model postępowania, tego weryfikacyjnego, wyboru dokonywanego do Krajowej Rady Sądownictwa przez, z udziałem Państwowej Komisji Wyborczej, ale przez Naczelny Sąd Administracyjny to również jest pewna konsekwencja. Pragnę przypomnieć, iż Pan Prezydent zaskarżył pewną ustawę, która odbierała kognicję Sądowi Najwyższemu w zakresie tzw. testu w zakresie immunitetu i odpowiedzialności dyscyplinarnej i przekazywała do gestii Naczelnego Sądu Administracyjnego. To była jeszcze regulacja w poprzedniej kadencji Parlamentu przy poprzednim układzie politycznym, ale również fundamentalnie wadliwa i błędna. I tę kwestię, co należy do właściwości orzeczniczej sądów administracyjnych, a zwłaszcza Naczelnego Sądu Administracyjnego, Trybunał także wyjaśniał, wielokrotnie, także przed laty, kiedy chodziło właśnie o początek reform władzy sądowniczej. Nic nie uzasadnia, aby Naczelny Sąd Administracyjny, którego powołaniem konstytucyjnym jest kontrola legalności działania administracji publicznej, aby włączać w procedury czy to *stricte* sądowe, kreacyjne – czy w proces obsady składu wprowadzić nie organów władzy sądowniczej – Krajowa Rada Sądownicza nie jest organem władzy sądowniczej, ale jest nieodzownym elementem dla prawidłowego funkcjonowania tejże władzy sądowniczej. A zatem nic nie uzasadnia, w przekonaniu Prezydenta, i to jest oparte na, także, ugruntowanym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, aby wyposażać [Naczelny] Sąd Administracyjny w tego rodzaju kompetencje, jak przewiduje to ta ustawa.

Podsumowując, proszę Wysokiego Trybunału Konstytucyjnego, zarzut pierwszy, bardzo rozbudowany, ma oparcie już w zapadłych orzeczeniach, także z inicjatywy Prezydenta ówczesnego, Pana Andrzeja Dudy. Jest to sprawa, myślę, już ugruntowana, ale też nie można było z tego zrezygnować. Konsekwentnie Pan Prezydent zaskarżał wszystkie ustawy uchwalane do czasu wyboru obu wskazanych posłów,

Pana Mariusza Kamińskiego i Pana Macieja Wąsika, do momentu ich wyboru do Parlamentu Europejskiego. Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo.

Sędzia Jakub Stelina:

Jeszcze w takim razie jedno pytanie: czyli mogę z tego wnosić, że do czasu wyboru panów posłów nie mieliśmy Sejmu?

Pan Dariusz Dudek:

Nie. Tak wnioskodawca nie twierdzi, że nie było Sejmu, tak też nie twierdził w swoich orzeczeniach Trybunał Konstytucyjny, także w tych powoływanych przez wnioskodawcę, ale mieliśmy Sejm nieprawidłowo ukształtowany.

Sędzia Jakub Stelina:

Mający kompetencje czy nie?

Pan Dariusz Dudek:

Mający kompetencje, ale kompetencje, które wynikają z Konstytucji, jako władza ustawodawcza, mają być realizowane z zachowaniem tych wszystkich wymogów, w szczególności z poszanowaniem konstytucyjnie określonego składu Sejmu, błędnie nazwanego w Konstytucji ustawowym składem – to jest skład konstytucyjnie unormowany.

Sędzia Jakub Stelina:

Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z Sędziów jeszcze ma pytania? Dziękuję bardzo, w związku z powyższym proszę uczestników postępowania o sformułowanie wniosków końcowych. Bardzo proszę Pana przedstawiciela Prezydenta, Pana Profesora Dudka.

Pan Dariusz Dudek:

Dziękuję uprzejmie. Proszę Trybunału Konstytucyjnego, na poprzednim, pierwszym terminie rozprawy, właściwie nie mieliśmy możliwości odniesienia się wzajemnego przez przedstawiciela (pełnomocnika) wnioskodawcy do stanowiska uczestnika [postępowania] – Krajowej Rady Sądownictwa i *vice versa*, chociaż uchwała Krajowej Rady Sądownictwa, którą mam w ręku, z 15 października 2024 roku w przedmiocie przystąpienia do niniejszej sprawy odnosi się *expressis verbis* do wniosku Pana Prezydenta Andrzeja Dudy. To jest kolejne już postępowanie, gdzie widoczna jest pewna, jakby to ująć, solidarność, ale taka merytoryczna solidarność w zakresie ochrony wartości konstytucyjnych, realizowana przez głowę państwa i przez Krajową Radę Sądownictwa. Ostatni taki akord poprzedzający dzisiejszą rozprawę to była rozprawa dotycząca

nowelizacji, dokonanej przez Ministra Sprawiedliwości, Regulaminu urzędowania sądów powszechnych, gdzie [Krajowa] Rada [Sądownictwa] złożyła jako pierwsza, a dzisiaj urzędujący Pan Prezydent Karol Nawrocki jako drugi, wniosek w tej sprawie. Muszę jednakowoż podkreślić też nawiązanie do pytania Pana Sędziego, Pana Profesora, że Krajowa Rada Sądownictwa niejako idzie dalej niż wnioskodawca, uznając, iż naruszenie zasady suwerenności Narodu, przedstawicielskiej formy naszej demokracji, wynika z przekreślenia dotychczasowej metody wyboru 15 sędziów w składzie KRS przez Sejm i zastąpienie, czy próbie zastąpienia tego modelu modelem korporacyjno-kooptacyjnym, czyli takim właśnie – dokonywanych wyborów spośród sędziów przez samych sędziów. Otóż chcę powiedzieć, że to jest pewna nadinterpretacja, tak wniosek tego nie formułuje. Chciałbym odnieść się do stwierdzeń zawartych w tym pisemnym wniosku, ale też w prezentowanych. Mianowicie, dużą wagę przywiązuje, i słusznie, Krajowa Rada Sądownictwa do zagadnienia łańcucha legitymacji demokratycznej, nieprzerwanego łańcucha legitymizacji, z [języka] niemieckiego nawet jest to przytoczone: „*eine ununterbrochene Legitimationskette vom Volk*”. Chyba z dziesięć razy jest mowa o tym nieprzerwanym łańcuchu legitymacji. Tak, ale miast cytować wybitnych niemieckich autorów, dość przytoczyć art. 5 pierwszej europejskiej konstytucji – Konstytucji 3 Maja: „Rząd, czyli oznaczenie władz publicznych. Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli Narodu. Aby więc całość państw, wolność obywatelska i porządek społeczności w równej wadze na zawsze zostawały, trzy władze rząd Narodu Polskiego składać winny, i z woli prawa niniejszego na zawsze składać będą; to jest: władza prawodawcza w stanach zgromadzonych, władza najwyższa wykonawcza w Królu i Straży, Straży Praw, jak określano ówczesny rząd, i władza sądownicza w jurysdykcjach, na ten koniec ustanowionych, lub ustanowić się mających”. Ale chciałbym coś istotnego również zauważyć w odniesieniu do argumentacji przyjaciela sądu, *amicus curiae*, Krajowej Rady Sądownictwa. Otóż, przytacza na stronie dziesiątej uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, ważne uzasadnienie ważnego wyroku z 20 czerwca 2017 roku, gdzie Trybunał Konstytucyjny w składzie tamtym [ówczesnym] nie zgodził się z wcześniejszym stanowiskiem wyroku K 25/07, iż członkami Krajowej Rady Sądownictwa mogą być tylko sędziowie wybrani przez sędziów. Ale Trybunał powiedział wówczas tak: „nie stoi na przeszkodzie, aby sędziów do KRS wybierali sędziowie”. W stosunku do sędziów do KRS jest jeszcze jeden fragment: „nie ma w tym zakresie żadnych wytycznych konstytucyjnych(...), należy stwierdzić, że w granicach swobody ustawodawczej kwestia ta może być w różny sposób uregulowana”. I w tym kontekście trzeba się odwołać do strony siedemdziesiątej drugiej i siedemdziesiątej szóstej wniosku

Pana Prezydenta Andrzeja Dudy. Otóż w tej dolnej części strony czytamy: „ustawowa podstawa kształtowania składu sędziowskiego Krajowej Rady [Sądownictwa] nie została uchylona orzeczeniem sądu konstytucyjnego, nie można osobom wybranym w tym trybie odmawiać automatycznie i jednoznacznie ochrony wynikającej z zasady kadencyjności, o której mowa w art. 187 ust. 3” – jeden z wzorców konstytucyjnych, i dalej: „nie przekreśla to całkowicie dopuszczalności wprowadzenia zmian ustawowych i odmiennego kształtowania zasad wyboru członków KRS w granicach przewidzianych w Konstytucji. Jednak sama krytyka dotychczasowego modelu, nie może stanowić samodzielnej i dostatecznej podstawy uzasadniającej stosowanie – na poziomie ustawowym – rozwiązań o charakterze wyjątkowym, a nadto wprost sprzecznych z Konstytucją”. I jeszcze jeden cytat ze strony siedemdziesiątej szóstej: „brak jest możliwości dokonania przerwania kadencji tego organu” i taki fragment dosłownie przytoczę: „możliwe jest jedynie rozważenie zasadności przyjęcia przez ustawodawcę nowych regulacji w czasie po zakończeniu obecnej kadencji Rady, z poszanowaniem obowiązujących zasad Konstytucji”. Proszę Trybunału Konstytucyjnego, to nie jest krytyka stanowiska Krajowej Rady Sądownictwa, tylko chcę podkreślić, iż nie jestem upoważniony do rozszerzania tego wniosku poprzez formułowanie zarzutu odnoszącego się do *meritum* ustawy zaskarżonej przez Prezydenta, a przypisującego czy zarzucającego, czy stanowiącego stwierdzenie, iż model proponowany w tej ustawie przyjmowany w tej ustawie, ale to jest faza jeszcze przed obowiązywaniem i mamy nadzieję, że nie dojdzie do obowiązywania tej ustawy – jest dyskwalifikowaniem tego modelu. Chciałbym podkreślić, że Krajowa Rada Sądownictwa bardzo interesującą formułuje myśl w tym swoim stanowisku, która też jest godna rozważenia, mianowicie gdy mowa jest o tym, czy bezpośrednio suweren – Naród polski, czy pośrednio powinien mieć wpływ na ukształtowanie każdego organu władzy państwowej w naszym kraju. I tu jest taka sugestia, że wybory tej części 15 sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa spośród wszystkich rodzajów i szczebli sądownictwa możliwe byłyby w formule wyborów powszechnych. Jest to bardzo interesująca myśl, nad którą warto by się pochylić, ale może już nie w ramach tego postępowania. Jest oczywiste przy tym, że wybór sędziów do Krajowej Rady [Sądownictwa] nie stanowi sprawowania wymiaru sprawiedliwości, ale też nikt chyba nie twierdzi, iżby sędziowie biorący udział w takich wyborach, jak to projektuje tamta ustawa, dzisiaj rozpatrywana przez Trybunał, czy nowa, zapowiadana przez Ministra Sprawiedliwości, że to byłby wymiar sprawiedliwości. Zdecydowanie nie. Ten godny uwagi pomysł – w ramach swobody ustawodawczej możliwe jest wyłącznie uchwalenie mechanizmu bezpośrednich wyborów w skład KRS przez obywateli. Na tym przerwę, tutaj postawię kropkę, albo raczej pauzę,

to jest myśl na stronie czternastej wniosku. A zatem wnioskodawca, podsumowując, nie twierdzi, że cała zaskarżona ustawa wprowadzająca mechanizm wyboru sędziów – członków KRS przez sędziów, jest w całości sprzeczna z wzorcem konstytucyjnym wynikającym z art. 2, 4 ust. 2 oraz w związku z art. 104 Konstytucji, jak o tym traktuje pkt 40 stanowiska Krajowej Rady Sądownictwa. Proszę Trybunału Konstytucyjnego, popierając w pełni wniosek Pana Prezydenta Andrzeja Dudy, który jest kontynuowany przez dzisiaj urzędującego Pana Prezydenta Karola Nawrockiego, podtrzymuję wszystkie zarzuty i całą argumentację zawartą w pisemnym wniosku Pana Prezydenta, wnoszę o jego uwzględnienie ze skutkiem w postaci niedopuszczenia do tego, aby ta wadliwa ustawa weszła do polskiego systemu prawnego. Wspomniane przeze mnie „zapowiadane działania” – to nie są tylko zapowiedzi, na stronie rządowej możemy się zapoznać z projektem ustawy nowelizującej Krajową Radę Sądownictwa, jak i oceną skutków regulacji, uzasadnieniem tego projektu. To jest też kolejny jakiś, kiedyś mieliśmy „czwórpak” poprzedniego ministra, teraz mamy co najmniej taki „trójpak”, bo mamy sławną, w znaczeniu złej sławy, ustawę „praworządnościową”, mamy tę zmianę, którą już Trybunał Konstytucyjny ocenił i wyeliminował w Regulaminie sądów powszechnych, no i my mamy wreszcie tę próbę, czy zapowiedź postępowania, ono pewnie dojdzie do skutku, legislacyjnego w Sejmie – kolejna wersja nowelizacji Krajowej Rady Sądownictwa. Wydaje się zatem, że, proszę Wysokiego Trybunału, pomysłodawcy ale i ta rządząca dzisiaj klasa polityczna, niejako antycypuje już wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który zapadnie w dniu dzisiejszym, godzi się z tym, a co więcej nawet – pokazuje, i to jest też pewna odpowiedź na pytanie Pana Sędziego, Pana Profesora, takie działanie swoiście wychowawcze czy dydaktyczne Trybunału, bo proszę zważyć, że w argumentacji Ministra dzisiaj nieobecnego jako Prokurator Generalny, dezertera z tych postępowań – kontynuuje tę niechlubną postawę poprzednika na urzędzie, ale – w tych enuncjacjach można było usłyszeć, że nowo projektowana ustawa o KRS eliminuje wszystkie zastrzeżenia, jakie miał poprzedni Pan Prezydent wobec tej ustawy, którą dzisiaj Trybunał oceni w świetle zgodności z Konstytucją. No nie wszystkie, no nie wszystkie, i dlatego też tym bardziej konieczne jest orzeczenie merytoryczne Trybunału Konstytucyjnego, odnoszące się do wszystkich zarzutów po to, aby ustawodawca być może dokonał pewnej autorefleksji, i być może wnioskodawca tej ustawy, którym, jak się spodziewam, będzie Rada Ministrów, wyeliminował te mankamenty, o których nie będę się tutaj dłużej rozwodził, ale które oczywiście również dotyczą nowoprojektowanej ustawy o KRS – właśnie z tych względów, tej dydaktyki konstytucyjnej, jaką Trybunał, było nie było – najwyższy arbiter wszelkich sporów kompetencyjnych i innych konstytucyjnych sporów o zgodność

z Konstytucją wszelkich aktów normatywnych w systemie prawnym, oczywiście na poziomie centralnym stanowionych, bądź na poziomie prawnomiędzynarodowym. Dlatego popieram wniosek, uprzejmie wnoszę o jego uwzględnienie w całości przez Trybunał Konstytucyjny. Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję, Panie Profesorze. Poproszę o krótkie wystąpienia przedstawicieli KRS.

Pani Anna Dalkowska:

Dziękuję bardzo. Wysoki Trybunał Konstytucyjny, Krajowa Rada Sądownictwa oczywiście podtrzymało stanowisko zaprezentowane we wniosku o przystąpienie, i to przedłożone na piśmie jak również przedstawione ustnie. Odnosząc się do tej kwestii poruszonej przez przedstawiciela Pana Prezydenta pragnę wskazać, na tym się skoncentruję, że możliwość rozpoznania kwestii związanej z zasadą demokratycznej legitymacji każdej władzy, jak również zasadą suwerenności narodu, daje punkt pierwszy wniosku Pana Prezydenta, w którym to wnioskodawca wprost odnosi się do tych wzorców konstytucyjnych. Oczywiście zdajemy sobie z tego sprawę, że wobec takiego oświadczenia przedstawiciela Pana Prezydenta, w tym zakresie wnioskodawca nie rozszerza, czy też nie modyfikuje, uzasadnienia swojego wniosku, tym niemniej w ocenie Krajowej Rady Sądownictwa jest to kwestia priorytetowa i pierwszoplanowa. Proszę zwrócić uwagę, Wysoki Trybunał, na ten oczywisty fakt, iż zapewne w niedalekiej przyszłości Trybunał ponownie pochyli się nad tą problematyką, która będzie wynikała z nowego projektu ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, który w istocie rzeczy w większości jest plagiatem obecnej ustawy będącej przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego. Można śmiało powiedzieć, że jest to plagiat tej obecnej ustawy, ponieważ w projekcie, nowym projekcie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, zrezygnowano tylko z kilku elementów. Mianowicie zrezygnowano z przerwania kadencji Krajowej Rady Sądownictwa, zastąpiono model wyłączenia biernego prawa wyborczego sędziów powołanych od 2018 roku modelem odpowiedniego stażu pracy, który w istocie rzeczy sprowadza się do tego samego mechanizmu segregowania sędziów i ograniczania prawa wyborczego, co już jednoznacznie Trybunał w orzeczeniu w roku 2017 w sprawie już cytowanej przez Pana Profesora, K 5/17, jednoznacznie wykluczył jako mechanizm niezgodny z Konstytucją, w pozostałym natomiast zakresie i w zakresie tej kontroli sprawowanej przez sądy administracyjne, jak również w zakresie tego jądra wyboru sędziów w postaci systemu korporacyjno-kooptacyjnego, który daje tę legitymację wyłącznie określonej grupie zawodowej, całkowicie przenosząc kompetencje suwerena, czyli Narodu, sprzecznie z Konstytucją, ponieważ Konstytucja takiego wyjątku nie przewiduje, na rzecz określonej grupy

zawodowej, do której przynależność jest identyfikowana tylko i wyłącznie przynależnością do tej grupy zawodowej. Zastrzegam oczywiście, że nie chodzi tutaj, ponieważ jest to specyficzna grupa zawodowa, która równocześnie sprawuje władzę sądowniczą, nie chodzi tutaj o kompetencje z zakresu wymiaru sprawiedliwości oczywiście, bo kompetencje dotyczące prawa wyborczego biernego czy czynnego w zakresie wyboru członków do Krajowej Rady Sądownictwa nie są sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości i w tym zakresie zasada niezawisłości czy niezależności nie ma zastosowania. W związku z tym dedykowanie takiego uprawnienia wyłącznie jednej grupie zawodowej, w ocenie Krajowej Rady Sądownictwa, jest niedopuszczalnie konstytucyjnym wyjątkiem – Konstytucja nie przewiduje takiego wyjątku. Taki wyjątek jest przewidziany, owszem, w artykule 186, gdy mowa jest o członkach Rady wybieranych przez inne organy, a wprost Konstytucja o tym stanowi, mamy takich członków: Ministra Sprawiedliwości, mamy posłów, mamy senatorów mamy również Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego. I na tym Konstytucja zamyka katalog podmiotów-członków, którzy mogą być wybrani w inny sposób, nie taki, który określa art. 4 Konstytucji i oczywiście art. 2. Zatem, w ocenie Krajowej Rady Sądownictwa, to jest najważniejszy problem konstytucyjny, który dotyczy tej ustawy, niezależnie oczywiście, z całym szacunkiem, od innych problemów, które dotyczą niewątpliwie już przesądzonych, także przez Trybunał Konstytucyjny, wad legislacyjnych w postaci procedowania ustawy w składzie Sejmu niezgodnym z Konstytucją, jak również tych elementów dotyczących przerwania kadencji, dotyczących ograniczenia prawa wyborczego sędziów i tej kontroli sądów administracyjnych sprawowanej nad tym trybem wyborczym w zakresie wyboru sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa. Zacytuję tutaj kilka orzeczeń, odnosząc się do tej kwestii poruszonej przez Pana Profesora, zawartej w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 5/17. Tam Trybunał przesądził, odstąpił od tej wcześniejszej wykładni Trybunału zawartej w wyroku K 25/07, gdzie w uzasadnieniu Trybunał stwierdził, że sędziów powinno się wybierać spośród sędziów przez sędziów, w tym orzeczeniu K 5/17 odstąpił od tej wykładni i stwierdził, że „spośród sędziów” to nie oznacza „przez sędziów”. Ale pragnę zwrócić uwagę Wysokiego Trybunału, że wzorcem kontroli w tamtej sprawie nie był art. 4. Trybunał nie odnosił się do kwestii zasady zwierzchnictwa Narodu, ponieważ nie taki był zakres zaskarżenia w tamtym orzeczeniu. W związku z tym nie można, tutaj pięknie, jak Pan Profesor powiedział, będziemy się różnić, powiedzieć, że w tamtej sprawie Trybunał uznał, że może być jedynym sposobem akceptacji taki wybór, w którym sędziów będzie się wybierało spośród sędziów przez sędziów. Trybunał się do tej kwestii nie odnosił, mało tego,

nigdy w historii orzecznictwa Trybunału ta kwestia nie była na wokandzie. Nigdy Trybunał nie oceniał sposobu wyboru sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa z punktu widzenia zasad konstytucyjnych, czyli art. 2 i art. 4. Proszę zwrócić uwagę, Wysoki Trybunale, że art. 187 w ust. 4, który odsyła do ustawy, oczywiście daje pewną swobodę ustawodawcy, ale ta swoboda ustawodawcza musi mieścić się w konstytucyjnych ramach, tak jak każda swoboda ustawodawcza. W związku z tym my nie możemy zapomnieć o zasadzie suwerenności Narodu, która jest i w preambule, tutaj także się odnosząc do cytowania Konstytucji 3 Maja pragnę wskazać, że nie trzeba tego aż tak daleko historycznie poszukiwać, bo w preambule do Konstytucji naszej, obecnie obowiązującej, mamy wprost wyrażone: „My, Naród polski”. W związku z tym to Naród jest najwyższą władzą zwierzchnią w państwie polskim. Sprawuje tę władzę w sposób pośredni lub bezpośredni i, w ocenie Krajowej Rady Sądownictwa, ustawa może w każdy sposób ukształtować sposób wyboru, bo taka jest podstawa konstytucyjna, Konstytucja tego nie reguluje, ale z zastrzeżeniem, że będzie realizować zasadę suwerenności Narodu, czyli albo w ramach demokracji bezpośredniej albo w ramach demokracji pośredniej. W tej chwili obecny model, który funkcjonuje, jest to model opierający się o demokrację pośrednią, ponieważ to Parlament wybiera członków Krajowej Rady Sądownictwa i Trybunał w orzeczeniu K 12/18 ocenił zgodność tego rozwiązania z Konstytucją. Ale, niestety, także w tym orzeczeniu [Trybunał] nie oceniał tego sposobu wyboru z punktu widzenia treści art. 4. Dlatego wydaje mi się, że ta kwestia jest jedną z zasadniczych kwestii. I jeszcze odniosę się do jednego orzeczenia, mianowicie K 15/04, gdzie Trybunał oceniał sposób wyboru członków do Parlamentu Europejskiego. I tam Trybunał stwierdził wprost, odnosząc się do zasady właśnie określonej w art. 4 czyli zwierzchnictwa Narodu, zacytuję tutaj, Szanowni Państwo, Wysoki Trybunale: Konstytucja w art. 4 „formułuje zasadę zwierzchnictwa Narodu, której treścią jest uznanie woli Narodu jako jedyne źródła władzy i sposobu legitymizowania sprawowania władzy. Oznacza to, że źródłem władzy w Rzeczypospolitej Polskiej nie może być jednostka, grupa społeczna ani organizacja”, i nie może być także grupa zawodowa nawet, jeśli to będzie grupa zawodowa sędziów, bo w takiej sytuacji taki sposób ukształtowania tej procedury wyborczej nie będzie spełniał konstytucyjnego standardu, który wynika z treści art. 4. Zatem reasumując, Wysoki Trybunale, Krajowa Rada Sądownictwa podtrzymuje swoje stanowisko oczywiście mając pełną świadomość, że wnioskodawcą jest tutaj Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. W ramach tych wzorców zaprezentowanych przez Pana Prezydenta Krajowa Rada Sądownictwa jako uczestnik, może swoje stanowisko prezentować, tym niemniej uważamy, że w granicach tego zaskarżenia, ponieważ Pan Prezydent we wniosku wskazał treść art. 4, byłoby bardzo cenne,

uzasadnione, gdyby Trybunał wypowiedział się w tym zakresie, ponieważ nigdy dotychczas, jeszcze raz podkreślam, na temat ten jeszcze się nie wypowiadał. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, ten etap już uległ zakończeniu. Każdy z Państwa się wypowiedział, i Pan Przedstawiciel Prezydenta wygłosił już swoje stanowisko końcowe, i przedstawiciel KRS, ale oczywiście, Panie Profesorze, bardzo proszę, udzielam głosu – wyjątkowo, bym powiedział.

Pan Dariusz Dudek:

Wyjątkowo, bardzo dziękuję. Proszę Trybunału Konstytucyjnego, Pani Doktor, Pani Sędzia mówi o tym, że respektuje granice zaskarżenia. Zgodnie z art. 67 Trybunał jest przy orzekaniu związany zakresem zaskarżenia wskazanym we wniosku, pytanie, czy w skardze, a ten zakres obejmuje nie tylko wskazanie kwestionowanych regulacji, ale też sformułowanie zarzutu niezgodności. Jeszcze raz bardzo stanowczo chcę podkreślić, że wniosek Pana Prezydenta Andrzeja Dudy *expressis verbis* czyni zarzut, w punkcie pierwszym, naruszenia tych zasad, o których traktuje też Pani Sędzia, ale w kontekście do procedury uchwalenia ustawy, a nie co do nowoprzyjmowanego modelu korporacyjno-kooptacyjnego, to jest ładne określenie. Wysoki Trybunał Konstytucyjny, proszę zwrócić też uwagę... Ja mam za sobą wszystkie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, poczynając od nowelizacji z 7 kwietnia [19]89 roku Konstytucji jeszcze PRL, która w art. 60, w nowym brzmieniu, przewidywała powołanie KRS, ale ustawa pierwsza to była z 20 grudnia [19]89 roku, następna z 27 lipca 2001 roku i wreszcie z [20]11 roku, z maja, bodaj 6-go czy któregoś tam – 12 maja 2011 roku. Każda wielokrotnie nowelizowana. I ta kluczowa nowelizacja, to jest ustawa z 8 grudnia 2017 roku, opublikowana 2 stycznia [2018 roku], obowiązująca po 14-dniowym *vacatio legis* od 16 stycznia 2018 roku, a od 6 marca funkcjonowała pierwszej kadencji Krajowa Rada Sądownictwa w tym nowym kształcie. I gdybyśmy się odwołali chociażby do tego najstarszego aktu, czyli ustawy jeszcze z dwudziestego... z „narodzin” Krajowej Rady Sądownictwa, to byśmy bez trudu znaleźli sformowane tam metody tworzenia tejże Krajowej Rady Sądownictwa. Otóż art. 4 podaje, kto wchodzi, tam były 24 osoby, nie 25 w składzie KRS, tej pierwotnej, kadencja czteroletnia – członków Rady spośród sędziów sądów powszechnych wybiera ze swego grona zebranie przedstawicieli zgromadzeń ogólnych sędziów w sądach wojewódzkich, a członka Rady spośród sędziów sądów wojskowych – zgromadzenie tych sędziów. Wysoki Trybunał Konstytucyjny, ta koncepcja, którą prezentuje Krajowa Rada Sądownictwa, godna uwagi, jeszcze raz podkreślam, ale nie w tym postępowaniu, wskazywałaby na to, że co najmniej od chwili wejścia w życie Konstytucji z [19]97 roku, czyli zarówno ustawa z 2001 roku, Trybunał Konstytucyjny – 20 listopada 2025 r.

jak i następna ustawa z 2011 roku, aż po tę nowelizację grudniową 2017, był to nieprzerwany ciąg niezgodności z Konstytucją. Bo od kiedy dana regulacja jest niezgodna z nadrzędną? Nie od chwili, kiedy tak Wysoki Trybunał orzeka, tylko *ab initio* – od początku. Dlatego, nie rozszerzając już nadmiernie tego sformułowania, chcę powiedzieć, że tu nie zachodzi przypadek *falsa demonstratio non nocet*. Zdarzało się, że nie wyartykułowany wprost w *petitum* wniosku Prezydenta czy w innej inicjatywie przedstawionej Trybunałowi zarzut był wyprowadzany, dostrzegany, z argumentacji uzasadnienia. Ja nie tylko, że nie jestem upoważniony, ale proszę, aby Trybunał rozpoznał wniosek w jego właściwym kształcie. I jeszcze jedno powiem: Pan Prezydent Andrzej Duda, już były prezydent, przecież na początku swojej – w połowie może – pierwszej kadencji zawetował ustawę o m.in. Krajowej Radzie Sądownictwa i zmianie innych, to był 31 lipca 2017 roku, gdzie Prezydent wskazywał na pewien model wyboru właśnie tej sędziowskiej grupy 15 sędziów w składzie KRS, gdzie mówił o większości kwalifikowanej 3/5 dla większej reprezentatywności, będzie dawał taki wybór sędziów-członków Rady im silniejszą legitymację sprawowania swej funkcji w Radzie, będąc wyrazem konsensusu różnych ugrupowań uwolni on również sędziów od przypisania monopartyjnego charakteru ich wyboru, a tym samym utożsamiania ich z konkretnym ugrupowaniem politycznym. Jeszcze jedno, co było powodem dyskwalifikacji – ustawa nie zawiera regulacji gwarantujących szeroką reprezentację różnych grup sędziów w Radzie. Taka regulacja stworzyłaby doskonałą okazję do wyeliminowania istniejących od lat na gruncie obecnie obowiązujących przepisów, mówimy o roku [20]17, i piętnowanych w doktrynie patologii polegającej na nadreprezentacji w Krajowej Radzie Sądownictwa przedstawicieli sądów wyższych szczebli instancyjnych. Wyrażam przekonanie, że każdy rodzaj i każdy szczebel sądownictwa polskiego powinien być reprezentowany w grupie 15 sędziów w składzie KRS. Dlatego uprzejmie proszę o rozpatrzenie i uwzględnienie wniosku w jego oryginalnym kształcie. Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję przedstawicielowi Pana Prezydenta i przedstawicielom KRS.

Trybunał Konstytucyjny uznaje sprawę są dostatecznie wyjaśnioną do wydania orzeczenia. Na tym zamykam rozprawę. Trybunał udaje się na naradę. Ogłoszenie orzeczenia nastąpi w dniu dzisiejszym, o godzinie 11:20.